

Usiądźcie tu, Ja tymczasem odejdę tam i będę się modlił

Wielki Tydzień, to taki podział ról między Bogiem i człowiekiem. Między Chrystusem idącym na mękę i śmierć, i ludźmi, do których Pan Jezus mówi: *Usiądźcie tu*. Kim będziemy w tym Wielkim Tygodniu? Judaszami, Szymonami z Cyreny, Weronikami, płaczącymi kobietami, żołdakami?



Najprawdopodobniej tymi, którymi jesteśmy na co dzień. Nikt z nas nie może być Synem Bożym, ten jest tylko jeden, umiłowany Syn Boga Ojca.

Gdy Piotr wyskoczył przed szereg i chciał Pana Jezusa ocalić, Ten mu powiedział: *Schowaj swój miecz*. A dzisiaj mówi: *Usiądźcie tu*.

Nikt z nas nie zrobi tego, co zrobił dla nas Pan Jezus. Nikt!!! W tym nikt Go nie zastąpi. *Syn Boży stał się człowiekiem i umarł na krzyżu dla naszego zbawienia*. Pan Jezus nie oczekuje od nas wielkich rzeczy, mówi: *Usiądźcie tu, zostańcie tu i czuwajcie ze Mną*. Wiemy, uczniowie posnęli, a potem puciekali ze strachu.

U progu Wielkiego Tygodnia Pan Jezus mówi do nas: *Usiądźcie tu*. Nie latajcie jak oszaleli. Wyspowiadajcie się z waszych grzechów, nie załatwiajcie zbędnych spraw, zatrzymajcie się na świętach. Nie mówcie: jeszcze mam tyle do zrobienia. Jezus mówi: *Usiądźcie tu!* Nie zrobicie za Mnie tego, co ja mam wykonać, ale możecie mi towarzyszyć, teraz, w tej ważnej dla Mnie i dla was chwili. Usiądźcie, spróbujcie się skupić na waszym zbawieniu. Nie udźwigniecie tego, co ja mam udźwignąć. Ale możecie Mi w tym towarzyszyć. Moi uczniowie.

[prob.]